



KURIER RASZYŃSKI

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNYCH INICJATYW SPOŁECZNYCH

Nr. 6 Rok I LISTOPAD 1990 Index 233 CENA 1000 zł



Zabytki cmentarza

Chodząc po cmentarzu w Raszynie zwróćmy uwagę na stare grobowce i nagrobki. Powstały one w różnych okresach, utrzymane są w różnych stylach. Znajduje się tu 21 zabytkowych obiektów i wszystkie są wpisane do rejestru zabytków. Wymagają one opieki ze strony ludzi. Najstarsze z nich to:

— kaplica cmentarna — grobowiec rodziny Schellerów z drugiej połowy XIX w. Zbudowana jest z cegły na planie prostokąta z dachem dwuspadowym zwieńczonym krzyżem żelaznym, ażurowym, z ramionami zakończonymi stylizowanym trójlistkiem. W fasadzie kaplicy jest wnęką zamknięta półkolistym łukiem. Znajdują się w niej drzwi z kutego żelaza, dwuskrzydłowe, podzielone na 4 prostokątne pola. Zwieńczenie półkoliste bogato zdobione dekoracją okuciową i rozetami. Wewnątrz jest prosty, murowany ołtarz częściowo zburzony. W elewacji bocznej znajdują się kute drzwiczki prowadzące do grobowca.

dokończenie na str. 2

Przemijają dni!

„Słońce przychodzi i odchodzi i znowu wraca.
Człowiek przychodzi i odchodzi i już nie wraca.”

Wieczór dnia zmarłych. Cmentarz. Tyśiące migających świateł.
I nagle któreś gaśnie. Wypaliło się? Może przerwał jego trwanie wiatr?
Dzień pamięci o tych, których już nie ma. Warto w ten dzień zadumać się nad czasem w jego różnych wymiarach i nad nieuchronnością przemijania.

Nad tajemnicą ludzkiego istnienia i tajemnicą śmierci, linii, którą wszyscy, bez wyjątku przekroczą.

Jak dobrze być chrześcijaninem i wierzyć (wiedzieć), że ta linia to nie koniec wędrówki!

Czas oddawania hołdu poległym za Ojczyznę. Urzeczywistniają się słowa „Ojczyzna to pamięć i groby”. Przeżywanie historii na Powązkach „wojskowych” i uczenie się Polski na Powązkach „starych”.

A w Raszynie? Miejsce poświęcone krwią i prochami poległych za wolność Ojczyzny nie zostało uszafłowane, a kopiec-grob symbol najspokojniej w świecie niszczonej, przez ludzi żyjących obok. Bezlitosne zwycięstwo mamony.

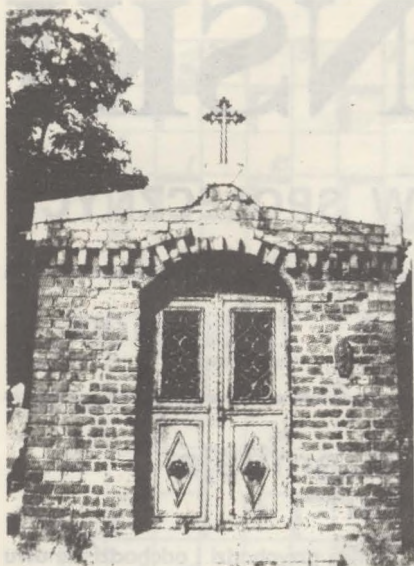
„Narody tracąc pamięć tracą życie”

Wielka jest siła pamięci narodowej. 50 lat bezpardonowej walki wrogów narodu polskiego z historią narodu, jego korzeniami i wartościami i zwycięstwo tej historii i tych wartości. Choć nie do końca.

11 listopada — dzień symbol niepodległości Polski. Czy Ci, którzy tak bezwzględnie walczyli z wymazaniem tego dnia z historii Polski czuli się Polakami? I jak oni i wszyscy im posłuszni czują się teraz?

Uratowaliśmy pamięć i honor narodu, jednak czas pracy komuny nad unicestwieniem podstawowych wartości moralnych narodu, nad złamaniem jego kręgosłupa zrobił swoje. Czyż tak nie jest? Proszę zobaczyć wokół. I w sobie. Czas walki o oblicze Polski. Mówi o obecnej sytuacji w Polsce Jan Paweł II — Papież Polak „Nikommu nie godzi się stać w bezczynności” i czas nadawania podmiotowości człowiekowi, gdyż to dopiero ot tak niedawno otrzymaliśmy dar ważności naszego głosu.

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

Przemijają dni! *cd.*

Tu taka refleksja — Zastanawiające jest, że w czasach, gdy wybory były wielką lipą, dużo ludzi chodziło bo bali się podpaść. A więc ze strachu. Teraz, gdy jest rzeczywisty wpływ na wynik wyborów i w ogóle na życie wokół, spora część społeczeństwa pozostaje w całkowitej obojętności. Swoisty sposób rozumienia wolności. Jak będzie przy wyborze prezydenta, pierwszego prezydenta z woli narodu? Czas, ten stały uczestnik wszystkich wydarzeń świata pokaże. Jednak są przyczyny tego dość powszechnego zniechęcenia. Są one natury politycznej, ekonomicznej, moralnej i uczuciowej. Brak miejsca nie pozwala na szersze opisanie tych przyczyn. Jest uczucie niewykorzystanych szans.

Czas kampanii prezydenckiej — czy aż tyle jest w nas pokładów nienawiści i wrogości, że tak dużo różnego rodzaju epitetów? Czy będzie miło i łatwo przyszłemu prezydentowi, gdy wybrany zostanie przez poważniony naród? A jak długo rany i uprzedzenia powstałe teraz, będą przeszkadzały później?

Dlaczego człowiek, który od 10 lat zaskakuje wszystkich trafnością swoich osądów i mądrością decyzji dotyczących Polski jest przez niektórych ludzi w niewybredny sposób wyszydzany. Czas przecież pokazuje, że znowu ma rację, czy to w sprawie przyspieszenia przemian, czy to w momencie upomnienia się — kosztem mojej ukochanej „Solidarności” — o demokrację.

I taka refleksja: w żadnym mądrym kraju postać takiego formatu nie byłaby niszczone, lecz wykorzystana dla pomysłowości tego kraju. A u nas? Jednak naród w godzinach próby zawsze wykazuje swoją mądrość. Tak też będzie teraz.

Kalejdoskop wydarzeń na świecie, lawina zmian zaskakujących najtępsze głowy, karzą myśleć, że czas dany Polsce na zbudowanie naowego jakościowo kraju, nie jest może zbyt długi. Trzeba koniecznie by był czasem większych przemian wartościowych i dynamicznych przemian gospodarczych.

Przemijają dni, a u nas tak mało nowego.

Krzysztof Bendkowski

Zabytki cmentarza

- nagrobek Adama Doberskiego, oficera wojsk napoleońskich.
Pomnik wykuty w kształcie nieregularnie nakładanych żłobkowanymi głazów. Na szczycie widnieje żelazny boleć. Zamiast tablicy jest wygladzony głaz z napisem: „S.P. Adam Doberski oficer wojsk napoleońskich urodził się d. 19 października 1779 r. + 10 marca 1883 rok”.
- grobowiec Pawła Zaleskiego.
Grobowiec zbudowany jest z piaskowca. W głowach grobowca znajduje się pomnik nagrobny z białego marmuru w kształcie zwężającego się cokołu ku górze. Rok powstania 1883 r.
- pomnik nagrobny Maryanny z Ottów Kryst.
Pomnik jest w kształcie zwężającego się ku górze cokołu. Na licu pomnika jest długi napis wierszowany. Nad napisem znajduje się rzeźba Chrystusa w koronie cierniowej. Pod rzeźbą jest płasko — rzeźba w postaci skrzyżowanych gałęzi oliwnych związanych wstęgą. Całość jest zwieńczona trójkątnym szczytem z żelaznym bolcem, na którym jest umieszczony krzyż. Przed pomnikiem płyta nagrobna Maryanny Kryst. Rok powstania 1888 r.

R. Marks

Myśli na listopad

Drodzy Czytelnicy, chcielibyśmy, aby sentencje, które będzie wybierał co miesiąc p. H. Michałowski służyły Wam w trudnych chwilach składając do głębszych przemyśleń i refleksji.

Modlitwa za zmarłych to modlitwa pełna miłości, miłosierdzia i wybaczenia. Bolesna jest dla nas ich nieobecność, ale wierzymy, że w życiu wiecznym obiecana nam została obecność wzajemna, wypełniona obecnością samego Boga.

Kardynał Jean-Marie Lustiger

*Ach, nie musi być Polska od morza do morza.
Musi być sprawiedliwa i musi być Bożna.(...)
I nie musi być Polska z tej mocy i męstwa,
Które tylko na klęski stać, nie na zwycięstwa.*

Marian Hemar

Istnieje obowiązek miłości Ojczyzny. Jest to obowiązek moralny, a nawet religijny. Jest on tak powszechny, że przekracza wszelkie granice dzielące Naród na warstwy społeczne czy też polityczne.

Kardynał Stefan Wyszyński

Śmiercionośne cyjanki

Na ogólną liczbę około 800 zakładów rzemieślniczych w gminie, jest parę takich, które winny znaleźć się pod szczególnym nadzorem. Należą do nich m.in. galwanizernie i wytwórnie płytek drukowanych. Pierwsze w swej produkcji używają cyjanków, drugie chlorków żelaza. Resztki poprodukcyjne powinny być neutralizowane na miejscu, bądź zbierane i przesyłane do specjalnych zakładów w celu ich neutralizacji. Część tych odpadów rzeczywiście jest zbierana, ale duża ilość trafia do szamb i do rzek.

W magazynach rzemieślników na terenie Raszyńa znajduje się taka ilość cyjanków, że można nimi bez trudu wytruć pół Polski. O zabezpieczeniu magazynów przed niepowołanymi osobami lepiej nie wspominać, bo można dostać zawału.

Zrozumiałe jest, że rzemieślnicy muszą pracować, ale nie tak, żeby przy okazji zarabiania pieniędzy — zatruwać środowisko.

Jan Chalupczak

Serdecznie dziękując Czytelnikom za kontakt z naszą redakcją oraz współudział w redagowaniu gazety, gorąco prosimy o nadsyłanie listów, artykułów, felietonów itp. w maszynopisie lub w bardzo czytelnym rękopisie.

Ludzie Raszyna

Oczarowanie szkłem...

Uśmiechnięta twarz, radosny i szczęśliwy blask oczu nagradzanego dziecka to najpełniejsza motywacja jaką kierował się twórca jedynej na naszym terenie prywatnej fundacji — Bolesław Kościański.

Dziś już 80-letni pan jest synem kowala ze wsi Osina, woj. łódzkie. Opowiadając o swoim losie cytuje jednego z naszych wieszczów — „nie głaskało mnie życie po głowie”. Rzeczywiście, jako młody chłopak Bolesław pracując, wieczorami ukończył rzemieślniczą szkołę zawodową. Edukację, z powodów finansowych, zakończył na tym etapie.

W 1926 roku podjął pracę u Dmochowskiego w Warszawie, jako uczeń szklarz. Szkło bowiem fascynowało go od najmłodszych lat, jednak dopiero następny chlebodawca Szomoński nauczył go patrzeć na nie jak na dzieło sztuki. Te sumiennie przepracowane 5 lat u mistrza — do chwili zwolnienia w 1933 roku — pan Bolesław wspomina z rozrzewaniem. W tymże roku założył rodzinę oraz zaczął pracę na własną rękę, otwierając niewielki zakład szlifierski szkła.

Kampania wrześniowa 1939 roku odbyła się bez jego udziału na froncie. Budował w tym czasie fabrykę samochodów Lilpopa w Lublinie. Podczas okupacji nie rozstawał się z zawodem. Dzięki szerokim znajomościom oraz własnym wyrobom (już wtedy znajdującym uznanie) w najróżniejszy sposób udzielał pomocy wielu ludziom, przeważnie narodowości żydowskiej, jak teraz twierdzi, nie zawsze właściwym.

W 1953 roku — za dar na FON w 1938 r. w postaci ślubnej obrączki — został „odznaczony” upaństwowieniem zakładu szlifierskiego szkła. Chęć tworzenia była jednak silniejsza niż wszelkie trudności, dlatego po miesiącu otworzył nowy zakład na terenie cyrku Staniewskiego przy ul. Ordynackiej, skąd w rok później ustąpił miejsca Konkursowi Chopinowskiemu, przenosząc produkcję na ul. Chmielną 91.

Na terenie naszej gminy zaistniał około 1970 r. otwierając hutę i szlifiernię szkła, gdzie po dziś dzień tworzy swoje szklane dzieła artystyczne przy Al. Krakowskiej 18 w Raszynie. W tym zakładzie zatrudnia 12 pracowników, którzy pod fachowym i uważnym okiem właściciela wytwarzają artystyczne przedmioty w przewadze zdobnicze. Swoje produkty sprzedaje we własnym pawilonie w Warszawie oraz około 15% eksportuje, między innymi do Holandii.

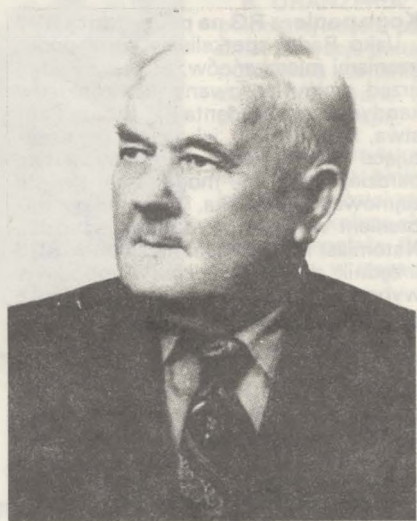
Pan Bolesław bardzo często był sponsorem wielu nagród w różnej postaci i o różnej wartości, często nie mając wpływu na ich adresata. Chcąc zmienić ten stan w 1989 roku założył prywatną fundację dla uczniów i nauczycieli miejscowej szkoły.

„Rozwijanie zainteresowań i zamiłowań uczniów Szkoły Podstawowej im. C. Godebskiego poprzez wprowadzenie zdrowej i uczciwej rywalizacji między nimi o laur najlepszego, najbardziej zdyscyplinowanego i zaangażowanego ucznia... Wypracowanie ideału człowieka bardzo dobrze wykształconego, kulturalnego, czulego na ludzką krzywdę, rozu-

miejącego i działającego na rzecz ochrony środowiska” — to cel fundacji Bolesława Kościańskiego.

Założyciel fundacji kapitał — obecnie wynoszący 20 mln zł — ulokował w BS w Raszynie. Wielkość nagród tworzą odsetki od nienaruszonego kapitału, który jest systematycznie powiększany.

Rokrocznie po zakończeniu roku szkolnego będą przyznawane — przez Zarząd Fundacji — nagrody dla najlepszych absolwentów oraz nauczycieli. W roku szkolnym 1989/90 po raz pierwszy nagrodę fundacji uzyskało czterech absolwentów (ich nazwiska wymieniane były na naszych łamach w czerwcowym numerze) oraz trzech nauczycieli: polonista, matematyk oraz nauczyciel muzyki.



Bolesław Kościański — szczęśliwy dziadek 6 wnuków i pradiadek — nadal jest bardzo aktywny w swym artystycznym zawodzie, prowadząc hutę i szlifiernię szkła wraz z jednym z synów. Jak na dobrego mistrza przystało wychował ponad 30 następców, w tym trzech synów. Można rzec, iż praca w szkłe to rodzinna profesja i pasja Kościańskich.

Pan Bolesław jest posiadaczem kilku złotych medali, które zdobył za swe wyroby na Ogólnopolskich Wystawach Rzemiosł Artystycznych. Jako jeden z nielicznych w tej branży pan Bolesław — rzemieślnik artysta — podejmuje się często wykonania nietypowych, arcytrudnych szklanych elementów uzupełniających brakujące części zabytków minionych epok. Wiele takich elementów wykonał dla Zamku Królewskiego. Za swe wyroby otrzymał wiele dyplomów, pochwał oraz podziękowań. Nawet od samego papieża Jana Pawła II przy okazji ostatniej wizyty Ojca Świętego w Polsce a w tym roku od kustosa Zamku Warszawskiego prof. A. Gieysztor.

W prywatnym muzeum wyrobów szklanych — wyłącznie własnej produkcji — posiada wiele bezcennych eksponatów, z którymi się nigdy nie rozstanie, o czym mogli się przekonać maklerzy, chcąc nabyć wagę — za wiele tysięcy dolarów — dla obecnego prezydenta Iraku.

Równą pasją jest dla pana Bolesława kolekcjonerstwo obrazów malarzy polskich. Hołduje przede wszystkim takim malarzom jak: Malczewski, Kossakowie, Chelmoński czy Gerymski. Można powiedzieć, że posiada dwa muzea — własnego szkła i obrazów malarzy polskich. Do każdego eksponatu tych kolekcji podchodzi z wielkim pietyzmem, uznaniem i dumą.

Na co dzień Bolesław Kościański to starszy, postawny i pogodny pan, który bardzo kocha dzieci. Jest człowiekiem skromnym, szczerym i dobroniosnym. Jest sponsorem fundacji dla największej z naszych szkół, jego jednym z największych marzeń, z którego spełnieniem — jak twierdzi — w warunkach rzemieślniczego Raszyna nie będzie problemu, to aby każda ze szkół w naszej gminie została objęta podobną fundacją.

Abym jak najszybciej te marzenia stały się rzeczywistością.

M. Rejniak

Z kroniki policyjnej

W październiku na terenie gminy Raszyn zanotowano 24 przestępstwa kryminalne.

Poważniejsze to:

— w nocy z 13 na 14 października w Falentach nieznani sprawcy zamaskowani w pończochy na twarzach dokonali napadu na mieszkanie J.A. i przy użyciu siekiery i pistoletu gazowego terroryzowali pracowników warsztatu, a po ich związaniu i pobiciu zrabowali pieniądze, sprzęt elektroniczny, biżuterię. Suma strat — 50 mln zł.

— w nocy z 8 na 9 października powiadomiono Komisariat policji w Raszynie, że ob. Edmund R. w Jankach został w miejscu zamieszkania napadnięty a po jego pobiciu i związaniu sprawca dokonał kradzieży jego pieniędzy.

Sprawcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora, który zastosował wobec wymienionego areszt tymczasowy.

Komendant Komisariatu
Policji w Raszynie
nadkom. A. Fabisiak

Szanowni Państwo!

W wyniku porozumienia z redakcją Kuriera Raszyńskiego, Rada Gminy i Zarząd Gminy będą informować mieszkańców Gminy Raszyn o pracach Rady i Zarządu w stałej, poświęconej temu rubryce. Będą to informacje dokładnie z pierwszej ręki.

Informacje Rady Gminy i Zarządu Gminy

Mieszkańcy Gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową.
(art. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym)

Wybrana przez mieszkańców Rada Gminy jest organem
stanowiącym i kontrolnym w gminie.
(art. 15 tejże ustawy)

Szanowni Państwo!

Jedną z podstawowych zasad pracy nowej rady będzie zasada rzetelnej informacji o pracach Rady i Zarządu. Informować o tym będą Państwa przedstawiciele rady oraz zarządu. Ponieważ ustawa o samorządzie terytorialnym mówi o jawnej gospodarce finansowej (art. 61 ustawy), będziecie państwo informowani o działaniach także w tym zakresie.

Jak pracuje Rada Gminy?

RG pracuje poprzez sesje i komisje tematyczne. Praca w minionym okresie była bardzo intensywna. Wystarczy powiedzieć, że 25 października odbyła się 14 sesja RG nowej kadencji. Jest to wynik nawału starych i nowych problemów, jakie są do rozwiązania w naszej gminie.

Co było na ostatniej sesji?

Na sesji RG, która odbyła się dnia 25 października porządek obrad wyglądał następująco:

- omówienie schematu organizacyjnego UG
- wybory prezydenckie — ustalenie składów komisji wyborczych
- omówienie kwestii wyborów sołtysów w gminie
- sprawa rynku przy stacji CPN w Jankach
- kwestia informowania mieszkańców gminy o pracy Rady i urzędu
- stały punkt każdej sesji — sprawy różne

Reorganizacja Urzędu Gminy

Sekretarz Gminy przedstawił nową strukturę urzędu. Zmniejszy się liczba referatów. Do urzędu wprowadzony jest komputer (podatki, księgowość, ewidencja ludności). Wkrótce Zarząd przedstawi Radzie regulamin wewnętrzny Urzędu Gminy sporządzony w oparciu o zatwierdzony przez Radę nowy schemat strukturalny.

Wybory prezydenckie

Prezydenta RP będziemy wybierać w tych samych obwodach i lokalach wyborczych, gdzie wybieraliśmy radnych RG. Składy obwodowych komisji wyborczych ustaliła RG a zatwierdza Wojewódzka Komisja Wyborcza. Rada Gminy gorąco apeluje o wzięcie udziału w wyborze PREZYDENTA RP — z woli narodu.

Wybory sołtysów w gminie

Do końca roku muszą się odbyć wybory do rad sołeckich. Według wstępnego sondażu nie będzie sołtysów w Raszynie i na Rybiu. Powstaną tam rady osiedlowe. O tym jednak zdecydować sami zainteresowani mieszkańcy poszczególnych rejonów gminy.

Market w Jankach

Na sesji podjęto uchwałę, która upoważnia Wójta do prowadzenia negocjacji z firmą CITY COMM (P. Jaworowski i P. Frost).

Kogo popiera RG na prezydenta RP?

Jako Radni spotkaliśmy się z podejrzeniami mieszkańców, że przez Radę i urząd gminy lansowany jest konkretny kandydat na prezydenta RP. Proszę Państwa, Rada Gminy, jako ciało reprezentujące całą społeczność gminy, a tym bardziej urząd, nie mogą w tej kwestii zajmować stanowiska. Byłoby to ograniczeniem wolności wyborczej jednostki. Natomiast każdy z osobna członek RG i urzędnik gminy ma pełną swobodę w wyborze.

Dziury w jezdni na ulicach:

Godebskiego, Słowikowskiego, Prostej, Reymonta, Żeromskiego i Projektowanej (Raszyn) zostaną załatwane przez prywatnego wykonawcę. Pozostaje problem nie wykonanych wjazdów i krawężników. W tym celu konieczne jest gruntowne sprawdzenie umów, które zawierane były przez poprzednie władze Gminy.

Co robił Zarząd?

Oto kilka najważniejszych spraw.

Wykonanie budżetu Gminy na 30 IX 1990 r. z wyszczególnieniem niektórych kategorii dochodów i wydatków (w tys.)

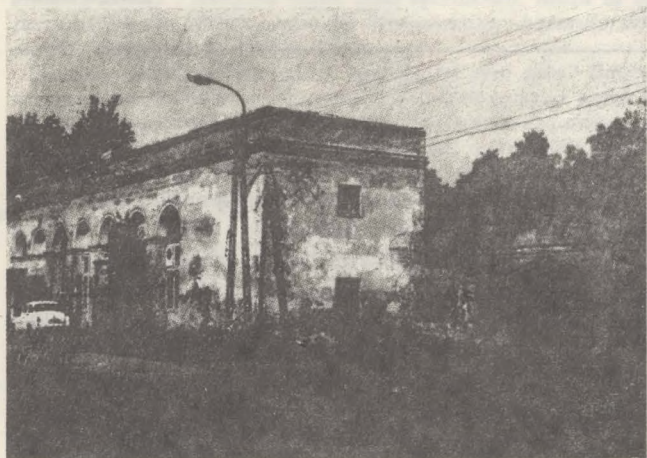
Wyszczególnienie	Plan na 1990 r.	Wykonanie	% Wykonania
I Dochody ogółem	36 490 669	14 898 763	40,83
z tego:			
1. dochody własne:			
w tym			
— podatek od nieruchomości	210 000	301 350	143,50
— podatek rolny	407 140	351 751	86,40
— podatek obrotowy i dochodowy od osób prawnych	2 528 050	2 632 154	104,12
— podatek obrotowy i dochodowy od rzemiosła i osób fizycznych	29 671 000	9 466 772	31,90
2. dotacje	—	—	—
II Wydatki ogółem	36 490 669	12 926 920	35,43
z tego:			
1. wydatki bieżące	6 067 673	4 146 920	—
w tym: wynagrodzenia			
z tego: administracji gminnej	357 084	255 234	71,48
nauczycieli	1 671 092	1 132 304	67,76
2. Wydatki na inwestycje			
w tym: na inwestycje rozpoczęte w 1990 r.	—	38 444	—
3. Wydatki na remonty kapitalne	6 737 198	4 089 904	60,70
4. Udział budżetu wojewódzkiego w dochodach Gminy	—	—	—

Zaległości płatnicze Gminy: 5 151 733;

Zespół pałacowy w Falentach

W skład dawnego zespołu pałacowego, poza pałacem opisanym w poprzednim numerze *Kuriera*, wchodziły zabudowania powstałe w okresie 1852-1857 pod kierunkiem arch. Franciszka Marii Lanciego:

A. OFICYNA. Usytuowana na południe od pałacu, prostopadłe do niego, połączona za pomocą czteroarkadowej galerii kolumnowej. Arkady łącznika oparte na toskańskich kamiennych kolumnach. Neorenesansowa. Murowana, tynkowana, boniowana. Częściowo parterowa, w części zachodniej jednopiętrowa. Portal uszasty, zwieńczony fragmentem gzymsu, neorenesansowy. Dachy czterospadowe, dość płaskie, kryte blachą miedzianą.



B. ORANŻERIA, zwana również palmiarnią. Usytuowana w północnej części parku, zwrócona elewacją frontową na południe. Elewacja południowa rozczłonkowana za pomocą siedmiu półkoliście zamkniętych otworów arkadowych. Murowana z cegły, tynkowana. Parterowa, częściowo podpiwniczona. Dach płaski, kryty papą.

C. BRAMA. Usytuowana po wschodniej stronie oranżerii. Murowana z cegły, tynkowana. Neogotycka. Otwór przejazdowy o kształcie prostokąta zamkniętego segmentowo, flankowany przez dwa koliste słupy imitujące baszty, zwieńczone motywem pseudokrenelaża. Połączona z oranżerią murem ceglany, otynkowanym, w murze trzy wąskie prostokątne szczelinowe prześwity.

Maria Fabianowicz

Czerwony kur nadal groźny

W dniu 10 października wybuchł groźny pożar w Fabryce Akumulatorów w Piastowie. Wskutek nieostrożności spawaczy zapaliło się pomieszczenie administracyjne bezpośrednio sąsiadujące z halą produkcyjną. Na miejsce pożaru Wojewódzkie Stanowisko Kierowania wysłało dużą ilość sekcji gaśniczych. Wśród uczestniczących w akcji załóg znajdowały się 2 sekcje z OSP Raszyn.

Mimo znacznej odległości nasze wozy dotarły na miejsce akcji jako jedne z pierwszych. Walcząc z groźnym żywiołem w pierwszej linii przyczyniły się w dużym stopniu do opanowania i ugaszenia pożaru. Straty jednak sięgają około 100 mln zł.

11 października na ulicy Gen. Zajączka w Raszynie paliła się szopa drewniana z materiałami budowlanymi. Dwie sekcje naszej jednostki szybko uporały się z ogniem. Przyczyną powstania pożaru było prawdopodobnie podpalenie. Straty były niewielkie.

14 października na trasie katowickiej w Jankach stanął w płomieniach samochód osobowy marki skoda. Mimo natychmiastowej interwencji naszych dwóch sekcji samochód spłonął doszczętnie. Przyczyną powstania pożaru

było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wyniosły około 30 mln zł.

23 października na ul. Zielonej w Raszynie w wyniku zwarcia elektrycznego wybuchł pożar w zakładzie stolarskim znajdującym się w pomieszczeniach piwnicznych. Do akcji skierowano 2 sekcje naszej jednostki. Jednak z powodu dużego zadymnienia pożaru nie można było ugasić skutecznie. Na pomoc przybyła sekcja z Zawodowej Straży w Warszawie z zapasem aparatów powietrznych, których w Raszynie nie mamy, a że są one niezbędne — przekonaliśmy się właśnie podczas tej akcji. Spaleniu uległa niewielka ilość tarcicy oraz część wyposażenia warsztatu. Straty sięgają około 10 mln zł.

W tym samym dniu o godz. 23.00 w piwnicy na ul. Godebskiego paliły się zgromadzone przy kominie rzeczy codziennego użytku jak odzież, obuwie, zabawki. Przyczyną powstania pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. Straty były niewielkie. W akcji uczestniczyły 2 sekcje z OSP Raszyn oraz 1 sekcja z Zawodowej Straży Pożarnej z Warszawy.

Naczelnik OSP Raszyn
Tadeusz Maciak

560-108

560-108

560-108

Ogłoszenie

Bank Spółdzielczy w Raszynie informuje, że z dniem 1 listopada dokonał zmiany oprocentowania wkładów oszczędnościowych, lokat i kredytów. Obowiązująca stopa procentowa wkładów:

- na rachunkach a'vista i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych — 14%, lokaty terminowe: 3-miesięczne — 35%, 12 miesięczne — 44%, 6-miesięczne — 42%, 24 i 36-miesięczne — 45% w stosunku rocznym.

Oprocentowanie kredytów wynosi od 44 do 47%, a kredyty przeterminowane — 72% w stosunku rocznym.

Zapraszamy wszystkich chętnych do gromadzenia oszczędności w naszym Banku.

Komunikat

Zarząd Banku Spółdzielczego w Raszynie podaje do wiadomości swoim członkom, iż z dniem 15 grudnia 1990 r. upływa termin uzupełnienia udziału do 200.000 zł. Jednocześnie informujemy, iż nie uzupełnienie udziału do w/w kwoty spowoduje skreślenie z rejestru członków Banku oraz prawo do oprocentowania udziału za rok 1990. Członek Banku, który został skreślony z rejestru członków Banku będzie mógł pobrać swój udział już od dnia 17 grudnia 1990 r. na podstawie dowodu osobistego.

Członek Banku może również wpłacać wielokrotność udziału. Zapraszamy członków Banku, którzy nie posiadają uzupełnionego udziału do Banku w celu uzupełnienia. Wpłaty przyjmowane są każdego dnia od godz. 7.45 do 13.00, a w soboty pracujące do godz. 12.00.

Zarząd Banku

Żył wśród nas

Jakże często żyjąc wśród ludzi mało o nich wiemy.

Mieszkam w Sękocinie, o parę posesji od mojego domu ktoś wybudował nietypowy dom. Front tego domu zdobi płaskorzeźba i mozaika. Dużo okien. Dopiero wiosną tego roku, biorąc udział w organizacji wyborów, trafiłam do tego domu. Byłam zaskoczona jego wnętrzem, każdy kawałek ścian był pokryty obrazami — barwnymi i różnorodnymi. Zaproszona na herbatę, poznałam historię ich właścicieli. Miła pani Krystyna Kurpiel opowiedziała o trudnych wojennych czasach, dla niej — lekarki i dla jej męża — wykładowcy w konspiracyjnej Szkole Podchorążych Batalionów Chłopskich. Opowiedziała również o wielkiej pasji i miłości jej męża — malarstwie.

Władysław Kurpiel urodził się 4.12.1919 r. we wsi Nagórnik w powiecie Kozienice. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się w Szkole Rzemiosł Mechanicznych w Chełmie Lubelskim, przerwał naukę by wrócić na rodzinne gospodarstwo. Naukę jednak kontynuował w radomskim Seminarium Nauczycielskim. Po odbyciu służby wojskowej objął posadę nauczyciela w Próżanie na Polesiu. Tam zastała go wojna. W 1941 r. wstąpił do Batalionów Chłopskich do oddziału Graba. Brał udział we wszystkich akcjach tej grupy na kielecczyźnie. Po wojnie ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Mieszkając i tworząc w Radomiu, jednocześnie ciekawo świata i malarstwa europejskiego, zwiedza Francję, Włochy, Algier, Tunis, Maroko, Skandynawię. Poznał tam muzea i galerie — wrócił do kraju bogatszy o przeżycia artystyczne, którym dawał wyraz w swoich pracach poprzez kolor, rysunek i atmosferę wielkich miast. Wielki świat go zachwycał, nie zubożył-

niała mu jednak nigdy ziemia rodzinna, jej małe miasteczka ze starą architekturą, ludźmi utrudzonymi, z całym tym światem niebogatym, a jednak urokliwym, pejzaże wiejskie, ciepłe, bliskie sercu — bielone chaty wśród wielobarwnych kwiatów i zieleni drzew, zimowe zadymki, kolorowe jarmarki, kwiaty — które uwiecznił w swoich obrazach i na płótnach. Zajmował się również innymi dziedzinami artystycznymi, m.in. techniką mozaikową, zostawiając po sobie wiele prac.

W 1979 r. przeniósł się wraz z rodziną do Sękocina. I chociaż nie jest związany z naszym terenem, to warto wiedzieć, że mieszkał tu i tworzył. A może warto zorganizować wystawę prac pana W. Kurpiela w naszej Gminie, bo tę letnią w Starej Kordegardzie w Łazienkach obejrzało na pewno niewielu mieszkańców Raszyna — a szkoda.

Grażyna Gałązka



Analizy lekarskie, próby ciążowe.
Raszyn, Jesienna 27

Z przyjemnością informujemy, że pierwszą i jedyną nagrodę w naszym Wielkim Konkursie „Wspomnienie z Wakacji” otrzymuje Pani Agnieszka Dziekańska zam. Puchały.

Gratulujemy i zapraszamy
po odbiór nagrody

Sekcja rekreacji fizycznej
wznawia zajęcia gry w piłkę siatkową dla dorosłych w poniedziałki i piątki o godz. 20.00.

Powyższe zajęcia odbywać się będą w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Raszynie.

Serdecznie zapraszamy

Otwarte zebranie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Raszynie odbędzie się 03.12.1990 r. o godz. 17.00 w Urzędzie Gminy w Raszynie.

Przewodniczący
KO „S” w Raszynie
J.G. Wiśniewski

Myć, albo nie myć

Już na początku naszego stulecia, Mistrz Czystej Formy, niejaki Witkacy, odpowiedział na pytanie zawarte w tytule — wiele napisał o korzyściach płynących z higieny osobistej. (O co, naprawdę mu chodziło, nie wie nikt, a na nasze nieszczęście). Niestety problem pozostał.

Pomijając filozoficzny aspekt zagadnienia, zajmę się jego stroną praktyczną. Przyjmijmy umownie, że myć się należy. Otrzymuję dziennie ok. 60-ciu dkg listów, a w nich wiele pytań.

Czy można myć się na czczo? Co jest lepsze: woda, czy mydło? Czy lepszy jest ręcznik czysty, czy suchy? A jeżeli oba są dobre, to którego najpierw używać? Itd., itd...

Zacznijmy od tego, że tzw. „mycie się” wykonujemy w każdym miejscu byle była łazienka. Używamy następujących rekwizytów: wodę, ręcznik, mydło i minimum, jedną rękę (może być własna). Cały proces polega na splukaniu wodą ciała (niekoniecznie własnego), namydleniu go ręką z mydłem, ponownym splukaniu ciała wodą (niekoniecznie tą samą) i wytarciu tegoż ciała ręcznikiem. Może to być i czysty worek po ziemniakach. Upodobania są różne. Wtajemniczeni higieniści polecają wycieranie ciała drugim ciałem, ale to osobny temat.

Bardziej dociekliwi Czytelnicy pytają, jak myć zęby? Odpowiadam. Potrzebne są następujące rekwizyty: szczoteczka (najlepiej do zębów), pasta (koniecznie do zębów), woda i minimum jedna ręka. Cały proces polega na szorowaniu zębów (np. własnych) za pomocą szczoteczki, na którą wcześniej nanieśliśmy pewną ilość pasty. Całość trzymamy w minimum jednej ręce, a wodę używamy do płukania jamy ustnej. To może wydawać się skomplikowane, ale takie są reguły gry.

Na tym nie koniec. Są jeszcze bardziej wyrafinowane formy higieny jak mycie nóg, włosów i bardziej intymnych części naszego ciała. Aby sprawy nie komplikować, radzę jutro zacząć od mycia zębów i ciała — systemem naprzemiennym, tzn. raz myjemy zęby, a następnym razem uszy. W przeciwnym razie, mniej wprawieni pogubią się w gąszczu zasad higieny i dojdzie do sytuacji, że zamiast wody użyją suchej ręki, zęby namydla mydłem, a ciało wytrą szczoteczką do zębów.

Mirosław Płodzik

Pół żartem — pół serio

1

Aby nie pozostawać w tyle za innymi bierzmy się do porządkowania ulic. Dużych możliwości nie ma, gmina zaoszczędzi na nowych tablicach. Tak czy owak Świerczewskiego trzeba emerytować, ale kogo jeszcze? Broniewski był komunistą lecz bił Ruska w 1920, darujemy mu? Waryński umarł, zanim zobaczył ustrój, o który walczył, też dajmy mu spokój. Mieszko I przewidując przyszłość czujnie się ochrzcił, trochę podejrzanym jest kolor „Czerwonego Kapturka”. Biada Wójtowi, jeśli wyjdzie na jaw, że ulica „Lecha” w Raszynie jest krótka i zupełnie bez wyjścia.

2

Nasza droga do kapitalizmu: przed rokiem sami tapicerzy i kwiaciarze, dziś szewcy i videokasety. Program na rok następny: „w każdej szopie po sex-shopie”.

3

Na północnej flance Raszyna rozciąga się ziemia niczyja. Kto ma trochę cegły i wolną moc produkcyjną stawia nocą fabrykę. Nim władza Warszawy i Raszyna połapie się w czym rzecz, wejdziemy w XXI wiek architekturą klasy zerowej. Może nawet minus pięć.

4

Próba nawiązania stosunków dwustronnych Raszyna z Nowym Jorkiem nie powiodła się z powodu nieuctwa Amerykanów. Nic o nas nie wiedzą. Nie to nie, sami będą się prosić, bowiem uproszczone prawo zachowania materii powiada, że jak gdzieś coś przybywa to w innym miejscu musi ubywać. W Raszynie zdecydowanie przybywa, biada innym.

Lokalny Patriota

Wyniki rundy jesiennej 1990/91 MLKS Raszyn

SENIORZY „B” kl., gr. I

1. Raszyn	- Victoria Głusków	0:1
2. Milan	- Raszyn	2:2
3. Raszyn	- Utrata Jastrzębiec	4:0
4. Raszyn	- Józefów k/Błonia	5:1
5. Raszyn	- LKS Jazgarzew	5:1
6. Świt Jelonki	- Raszyn	5:1
7. Raszyn	- Ulmus Wiązowna	0:1
8. Okęcie II	- Raszyn	2:1
9. Raszyn	- Samanta II	2:1
10. Orzeł Nadarzyn	- Raszyn	1:3
11. Raszyn	- Sokół Serock	3:0
12. Raszyn	- Naprzd Brwinów	1:3
13. Skra (Obory)	- Raszyn	1:4

JUNIORZY „A” kl.

1. Delta W-wa	- Raszyn	7:1
2. Raszyn	- Zwar Międzyziesie	3:5
3. Mirków	- Raszyn	3:0
4. Raszyn	- Start Otwock	1:5
5. Victoria Sulejówek	- Raszyn	2:7
6. Raszyn	- Przyszłość Włochy	0:7
7. Huragan Wołomin	- Raszyn	2:0
8. Raszyn	- Targówek W-wa	1:4
9. Raszyn	- Pogoń Grodzisk	1:2
10. Legia	- Raszyn	5:0
11. Raszyn	- Mazur Radzymin	8:1
12. Falenica	- Raszyn	3:0
13. Raszyn	- Piast Piastów	6:1

TRAMPKARZE STARSI ROCNIAK 1976

1. Raszyn	- Świt W-wa	4:1
2. Sarmata	- Raszyn	1:2
3. Raszyn	- Drukarz W-wa	2:2
4. Mirków	- Raszyn	3:3
5. Raszyn	- Jedność Żabieniec	4:0
6. Błonie	- Raszyn	1:2
7. Raszyn	- Piast Piastów	3:0
8. Skra (Obory)	- Raszyn	2:5

W następnym numerze podamy tabelę wyników tej rundy.

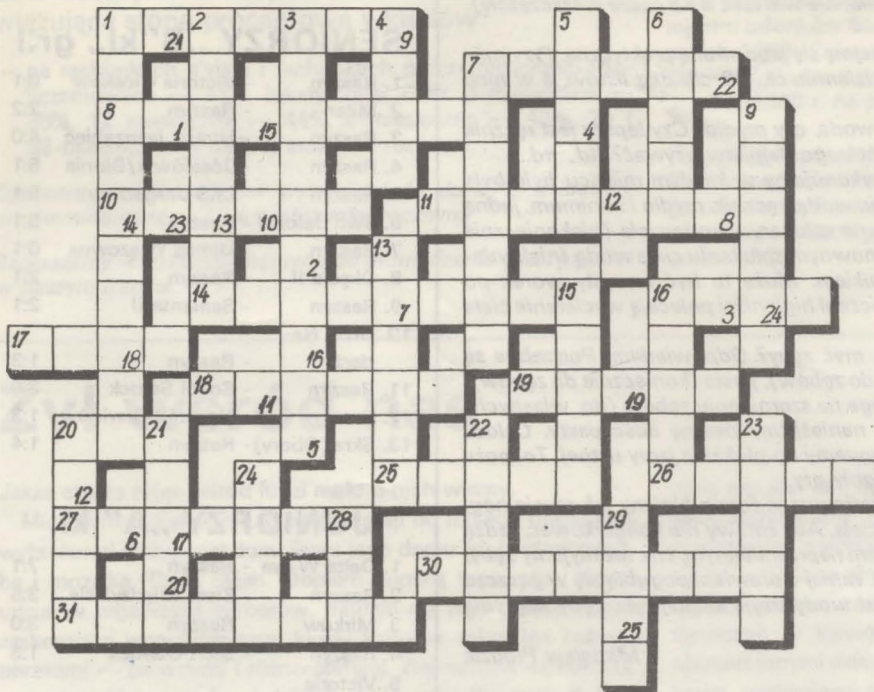
Pismo przy Gminnym Ośrodku
Kultury

Redaguje Zespół

Raszyn, ul. Szkolna 2a, tel. 56-09-87

Kontakt z czytelnikami w czwartki
w godz. 15.00—17.00, pok. nr 5

Krzyżówka z hasłem Nr 6



Poziomo: 1. polski niszczyciel w II wojnie światowej, 7. wielkość skalarna, 8. miasto, w którym znajduje się muzeum sienkiewiczowskie, 10. odbył się... bal na cześć młodego księcia, 11. jedno z naszych biur podróży, 14. ten, kto ukończył szkołę lub uczelnię, 16. nasz Parlament, 17. dziki kot lasów europejskich, 18. duchowny drugiego stopnia święceń, 19. rezultat, 20. obiekt, dążenie, 25. uboczny produkt odgazowania węgla kamiennego, 26. np. trójdźwięk, 27. prezydent USA (1809-1865), 30. legendarna kraina skarbów, 31. fizyk włoski, twórca atomistycznej teorii materii.

Pionowo: 1. jedna z trójwsi naszej gminy, 2. sprawozdanie, 3. państwo ze stolicą w Kabulu, 4. podarki, 5. urządzenie rafiłokacyjne, 6. świąteczny dzień odpoczynku obchodzony przez Żydów, 7. zdrobniałe zieleniec, 9. dawka, 12. jednostka oporności elektrycznej, 13. rzadkie imię męskie, 15. tkanina z jedwabiu naturalnego lub sztucznego o splecie płóciennym, 16. odłam wyznaniowy w obrębie danej religii, 20. nazwa polskiej firmy produkującej wiertarki, 21. czteroosobowy pojazd z opuszczaną na dwie strony budą, 22. nadrzewny torbacznik Australii, 23. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 24. prymitywne narzędzie do cięcia zbóż i traw, 28. prawy dopływ Warty, 29. lepra.

MAK

Rozwiązaniem krzyżówki jest aforyzm p. Eschenbach, który utworzą litery z pól oznakowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie prosimy nadsyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru. Do rozlosowania atrakcyjna nagroda.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 5:

Poziomo: bekon, tautologia, calun, pustynia, suplement, opłot, czasza, psary, ortopedia, bar, skalp, zraszacz, afiks; **Pionowo:** klon, baca, kolek, Nancy, akumulator, totalizator, gra, ideal, etos, atlas, Talar, apis, Odra, pasza, akapit; **Hasło:** Aby nasze nieznanne mogły być ładne.

HOROSKOP INKÓW

Jastrząb 23 X — 22 XI

Drugim miesiącem czasu „rosnącego słońca” władał jastrząb. Ptak ten w wierzeniach Inków był symbolem odwagi i zaciekłości w walce. Ludzie urodzeni w miesiącu Jastrzębia mieli być energiczni, odważni, szybcy i zdecydowani w działaniu, odznaczać się mieli również dużą wytrzymałością fizyczną jak i siłą ducha. Posiadając zdolność szybkiego podejmowania decyzji, mają dużą pewność siebie i wytrzymałość w dążeniu do celu, skąd też sukces życiowy często bywa ich udziałem.

W postępowaniu z ludźmi Jastrzębie są bezpośredni, otwarci i prostolinijni. Ludzie ci mają prawie zawsze powodzenie u płci przeciwnej i to nawet w późniejszym wieku, partnerki i partnerów przyciąga bowiem ich witalność i życiowy rozmach i temperament. Sprawy erotyczne zajmują wiele miejsca w ich życiu i myślach.

Jastrzębie są ambitne i chcą zwykle w życiu coś osiągnąć, niektórzy z nich kochają władzę i potrafią wiele zrobić by uzyskać eksponowane stanowisko.

Wiele osób urodzonych w miesiącu Jastrzębia lubi życie urozmaicone i pełne wrażeń. Głód wrażeń popycha ich często do działań mających niewielką szansę powodzenia, i co ciekawsze, energia i zdecydowanie Jastrzębi bierze górę nad niepomysłnymi okolicznościami i odnoszą nieoczekiwany sukces.

Wielu spośród Jastrzębi przyciąga też wszystko co jest niezwykle i tajemnicze i niezbadane.

Jastrzębie chętnie podróżują; poznawanie nowych miejsc i ludzi jest dla nich zwykle korzystne i oprócz dobrych wspomnień ze swoich wędrówek wnoszą różnego rodzaju profity. Często przyjaźnią się z ludźmi z dalekich stron, nieraz osiedlają się z dala od miejsca swego urodzenia. Łatwo też się uczą obcych języków i dostosowują się do obyczajów innych narodów.

Z „Zodiaku Dalekich Lądów” B. Wiernichowskiej i B.W. Wołoszyn wybrała

IZA